



## PRENUMERATA:

Z odnośnieniem do domu  
lub przesyłką pocztą:  
rocznie 24 mk., półrocz-  
nie 12 mk., kwartalnie  
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy  
10 fenigów.

# MONITOR POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## OGŁOSZENIA.

Tylko po teście 75 fen.  
za wiersz petitowy.

Redakcja i Administra-  
cja: Plac Małachowski-  
ego 4 (Pałac Kronen-  
berga).

Redakcja otwarta od 9  
do 1 i od 5—6 p. p.

Redaktor przyjmuje od  
11—12 w poł.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### Ruch służbowy w Ministerstwie Sprawiedliwości.

#### PRZENIESIENI.

Na zasadzie art. 36 Dekretu o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych w Królestwie Polskim zostali przeniesieni: Stanisław Słiwiński, sędzia sądu okręgowego w Częstochowie—na stanowisko starszego referenta Ministerstwa Sprawiedliwości. Franciszek Duralski, sędzia sądu okręgowego w Mławie—na stanowisko sędziego sądu okręgowego w Łodzi. Aleksander Czernski, sędzia śledczy sądu okręgowego w Siedlcach—na stanowisko sędziego śledczego sądu okręgowego w Warszawie. Kazimierz Sączocki, sędzia śledczy sądu okręgowego w Piotrkowie—na stanowisko sędziego śledczego sądu okręgowego w Warszawie. Leon Loria, sędzia śledczy sądu okręgowego w Radomiu—na stanowisko sędziego śledczego sądu okręgowego w Warszawie. Edmund Krotowski, sędzia śledczy sądu okręgowego w Łodzi—na stanowisko sędziego śledczego sądu okręgowego w Warszawie.

#### ZWOLNIENI.

Na zasadzie art. 36 Dekretu o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych w Królestwie Polskim zostali zwolnieni: Antoni Goldman-Paprocki—ze stanowiska prokuratora przy sądzie okręgowym w Częstochowie, stosownie do podania. Jerzy Barthel de Weydenthal—ze stanowiska podprokuratora przy sądzie okręgowym w Kielcach, stosownie do podania. Rafał Bauerert—ze stanowiska sędziego pokoju XX okr. m. stoł. Warszawy, stosownie do podania. Wojciech Kliki—ze stanowiska sędziego pokoju w Goniądzu (okr. sąd. Łomżyński), stosownie do podania. Ignacy Maciejowski—ze stanowiska sędziego pokoju w Zawierciu (okr. sąd. Sosnowicki), stosownie do podania. Tadeusz Korybut Daszkiewicz—ze stanowiska sędziego pokoju w Górze Kalwarji (okr. sąd. Warszawski), stosownie do podania. Roman Jeleniewski—ze stanowiska sędziego pokoju w Radzyminie (okr. sąd. Warszawski). Szymon Wiński—ze stanowiska sędziego pokoju w Ostrołęce (okr. sąd. Łomżyński). Stanisław Danielewicz—ze stanowiska sędziego pokoju okręgu miejskiego w Sieradzu (okr. sąd. Kaliski), wskutek połączenia okręgów: miejskiego z wiejskim. Franciszek Swarzeński—ze stanowiska sędziego pokoju okręgu wiejskiego w Sieradzu (okr. sąd. Kaliski), wskutek połączenia okręgów: miejskiego z wiejskim. Edward Staszewski—ze stanowiska sędziego pokoju w Cisowie (okr. sąd. Kaliski), wskutek skasowania tego sądu. Michał Milewski—ze stanowiska sędziego pokoju w Nużewie (Ostatnim Groszu, okr. sąd. Mławski), wskutek skasowania tego sądu.

#### ZMARLI.

Antoni Szymański—sędzia sądu okręgowego w Radomiu. Witold Kasperowicz—sędzia pokoju miasta stołecznego Warszawy (okr. VII). Tadeusz Goszezyński—sędzia pokoju w Rawie (okr. sąd. Łowicki). Henryk Tschirschnitz—sędzia pokoju w Uniejowie (okr. sąd. Kaliski).

## DZIAŁ NIURZĘDOWY.

Warszawa, 12 marca 1918 r.

Koło polskie w Wiedniu porzuciło, jak wiadomo, drogę bezwzględnej opozycji. Nie głosowało przeciw budżetowi. Przez abstynencję umożliwiło budżetu tego uchwalenie. Uznało, po przeprowadzonych pertraktacjach, że w chwili obecnej taka forma protestu jest wystarczająca.

Zgodność opinii całego narodu w sprawie chełmskiej zadokumentowano na terenie galicyjskim przez solidarne zajęcie określonej postawy politycznej. Połączeniu się wszystkich stronnictw we wspólnej akcji towarzyszył jednolity nastrój ogółu.

Konsolidacji tej nie osłabiły i na zmianę zajętej postawy nie wpłynęły narazie te wyjaśnienia i uzupełnienia, dotyczące traktatu brzeskiego, jakie nastąpiły po dniu 9-ym lutego.

Okres najwyższego napięcia politycznego trwał trzy tygodnie. Przez cały ten czas stawiano rozmaite horoskopy na przyszłość, wysnuwano z aktualnego stanu rzeczy najdalej idące wnioski, niejednokrotnie zaś — jak to zawsze bywa w chwilach wielkiego podniecenia — najbardziej fantastyczne hipotezy. Do gorączkowych nastrojów przyczynił się cały szereg wydarzeń politycznych, wywołanych przez traktat brzeski, we wszystkich trzech dzielnicach. Najbardziej jednak wzrok ogółu zwrócony był na Galicję, tam bowiem wpływy polskie stanowiły najbardziej ważki czynnik polityczny, tam akcja, na zgodnym porozumieniu oparta, ma szerególną wymowę i znaczenie w biegu spraw państwowych. Nie dziwi więc, że z taką niecierpliwością oczekiwano, w jaki, mianowicie, sposób nastąpić może, jeśli nie ostateczna likwidacja kryzysu, to przynajmniej chwilowe rozstrzygnięcie obecnego konfliktu.

Zagadnienie było palące. Po za kwestją ukształtowania się dalszej przyszłości, chodziło o rzecz nie cierpiącą zwłoki: uchwalenie budżetu. Rząd znalazł się w sytuacji nad wyraz trudnej. Pomiędzy stronnictwami toczyły się nieustanne pertraktacje. Czyniono liczne próby bloków parlamentarnych. Obóz, który miał zażywać na szali głosowania przez ewentualne przyłączenie się do opozycji polskiej, mianowicie — socjaliści niemieccy, przechodził w ciągu tych trzech tygodni różne ewolucje, zależne od szybko zmieniających się wypadków politycznych. Wszelkie rachuby i obliczenia, dotyczące przyszłego głosowania nad budżetem, zmieniały się niemal codziennie. W ostatecznym rezultacie—budżet został przyjęty.

Przyszłość niedaleka ujawni wszystkie powody, dla których Koło Polskie postanowiło jedynie wstrzymać się od głosowania i przez to umożliwić zatwierdzenie budżetu przez parlament. I dziś już jednak możemy być spokojni, iż ta decyzja Koła miała pod sobą silny grunt rozumowy.

Niestety w naszych opiniach politycznych daje się częstokroć stwierdzać dużą pohopność do

bardzo kategorycznych orzeczeń w sprawach poważnych i skomplikowanych, bez gruntownego tych spraw zbadania. Tak też i postępowanie Koła Polskiego, wywołuje w niektórych środowiskach różne powierzchowne sądy i aż nadto pśpiesznie ferowane wyroki. Kwestjonuje się nawet powagę i szczerzość pierwotnego stanowiska Koła.

Co wpłynęło na zmianę tej bezwzględnej opozycji, jakie kwestje wynikły w ciągu tych trzech tygodni, jakie zrodziły się nowe możliwości i racliuby polityczne, — to już w owych sądach powierzchownych nie jest brane pod uwagę. Dość, że Koło zaniechało bezwzględnej opozycji. To wystarcza, by w pewnych sferach pomawiano je o zmianę frontu.

A przecież jasną winno być rzeczą, że tak samo, jak najpoważniejsze powody skłoniły wybitnych mężów stanu i polityków polskich do zerwania z metodami, których trzymanie się całe dziesiątki lat, — tak samo najpoważniejsze względy musiały sprawić, że ostrze opozycji, jaką podjęli, zostało przez nich samych stopione. A w jednym i w drugim wypadku—działano niewątpliwie dla dobra sprawy narodowej.

Kto z uznaniem witał radykalny krok ze strony całego szeregu polityków, którzy tak długo trzymali się metod kompromisowych, kto odezwał, że ci właśnie politycy stanęli na straży zagrożonych interesów narodowych z całą mocą swej powagi i swoich wpływów, składając tak dobitny dowód swej stanowczości ten, tem samem, nie powinien wyciągać conajmniej ryzykownych wniosków ze zmiany ich taktyki politycznej.

Ze nie dali się ogarnąć nastrojom wyłączenia, że nie w proteście swym zachowali miarę, że nie zabrnęli zdaleka, że nie stracili panowania nad krokami swemi, strzegąc się palenia mostów raz na zawsze—to dowodzi jedynie, iż sprawa polska w parlamencie wiedeńskim ma rzeczników, którym zaufać można, nie uczynią z niej bowiem przedmiotu hazardu.

## Śród zadań polskiego urzędnictwa.

Bardzo wdzięczne ale i bardzo niełatwe zadania stanęły do wypełnienia przed tymi, którzy pierwsi oto wypełniają kadry urzędnicze powstającego państwa polskiego. Muszą oni wytworzyć mechanizm biurokratyczny polski, a więc przypada im jakby rola nie tylko mechanika-operatora, ale jeszcze i o wiele donioślejsza, mechanika-konstruktora. I w tym kierunku nawet drobniejszemu funkcjonariuszowi przypadają zadania w jakiejś mierze twórcze.

W jednostajnych zajęciach biurokratycznych rutyna wytwarza się nieuchronnie i to dość szybko. Byłoby i próżnym i nawet nieżytecznym z tą dążnością do rutyny w jakiś zasadniczy sposób walczyć. Pewne nieporozumienia wywołać może u nas to, iż w potocznej mowie pojmujemy termin: rutyna zawsze ze złej strony. Pojmujemy go stale, jako coś z gruntu nie celowego. I doprawdy, zbyt długo i dotkliwie cierpieliśmy od złej rutyny biurokra-





Kapitan v. Tutschek i porucznik Wuesthoff osiągnęli 27-me, nadporucznik Bethge 20-te zwycięstwo napowietrzne.

### WSCHODNI TEREN WALK.

Rozproszono bandy nieprzyjacielskie pod Bachmaczem (na północo-wschód od Kijowa) oraz pod Rozdzielną (przy kolei ze Żmerynki do Odessy).

Z innych terenów walk nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz  
Ludendorff.

### Prezydent republiki fińskiej w Berlinie.

Berlin, 12 marca (W. A. T.). „Voss. Ztg.“ donosi: Prezydent republiki fińskiej Edwin Svinhufvud przybył do Berlina po ucieczce z niewoli Czerwonej gwardji. Na cześć jego urządzone w hotelu Esplanade uroczyste przyjęcie, w którym udział wziął również poseł fiński w Berlinie, dr. Hield. O ucieczce prezydenta Svinhufvuda wspomniane pismo donosi: Razem z nim udało się 8 osobom zbiedz z Helsingforsu z niewoli Czerwonej gwardji. Uciekinierzy ukryli się na pewnym statku rosyjskim, stojącym na kotwicy w Helsingforsie. Gdy parowiec znajdował się na pełnym morzu, wyszli oni z ukrycia, pokonali załogę rosyjską, zmuszając ją do skierowania statku w kierunku Rewla. Z Rewla uciekinierzy udali się do Berlina.

### Wojska niemieckie w Eckerö.

Rotterdam, 12 marca (W. A. T.). „Morning Post“ donosi pod datą 10 b. m.: Operacje na wyspach Alandzkich rozpoczęły się. Niemcy zatknęli flagę marynarki swojej nad urzędem celnym Eckerö. W proklamacji, wydanej do ludności, Niemcy powiadają, że przychodzą jako przyjaciele i sprzymierzeńcy, w celu walczenia z Czerwoną gwardją. Jak słychać, nastąpiło spotkanie na wyspach Alandzkich pomiędzy komendantami niemieckim i szwedzkim. Niemcy zażądali wysp Eckerö i Lemland, jako stacji etapowych dla ekspedycji fińskiej. Szwecja żąda wyspy Aland, na której chce utrzymać swoją okupację. Na wyspie Lemland zakwaterowała się kampanja niemieckich rowerzystów.

### Ks. Oskar pruski na tronie fińskim.

Berlin, 13 marca (W. A. T.). Biuro Wolffa donosi: Pogłoski, jakoby ks. Oskar pruski upatrzonny był na władcę Finlandji, są najzupełniej bezpodstawne.

### Rząd ukraiński rezyduje w Kijowie.

Wiedeń, 12 marca (W. A. T.). Rząd ukraiński oraz Rada ukraińska znajdują się już z po-

wrotem w Kijowie. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Rady, na którym ratyfikowany będzie brzeski traktat pokojowy. Podług doniesień z Kijowa rozpoczęły się tam rokowania pokojowe pomiędzy Ukrainą a Wielkorusją.

### Zboże ukraińskie dla państw centralnych.

Berlin, 12 marca (W. A. T.). „Voss. Ztg.“ dowiadujemy się, że Ukraina zobowiązała się dostarczyć państwom centralnym do końca kwietnia 6 milionów cetnarów zboża i paszy, 400,000 cetnarów mięsa mrożonego, oraz 200,000 cetnarów suszonych owoców. Jako kompensatę Ukraina otrzyma maszyny rolnicze, chemikalia oraz produkty medyczne. Nie trzeba jednak zapominać, że trzeba się liczyć z ogromnymi trudnościami transportowymi i że towary owe mogą być dostarczone u nas za parę miesięcy.

### Protest przeciw zarządzeniom bolszewickim we Władywostoku.

Stockholm, 11 marca (W. A. T.). Podług doniesienia Aj: Havasa z Petersburga, konsulowie zagraniczni we Władywostoku wnieśli do Instytutu Smolnego urzędowy katogoryczny protest przeciwko szeregowi środków politycznych i gospodarczych, zastosowanych przez rząd bolszewicki, a szkodzących w dotkliwy sposób interesom krajów, których oni są przedstawicielami na dalekim wschodzie. Konsulowie żądają natychmiastowego cofnięcia tych zarządzeń, zastrzegając sobie wolną rękę w razie odmowy. Za skutki wprowadzenia tych zarządzeń w życie konsulowie składają wszelką odpowiedzialność.

### Nowy rząd rosyjski w Pekinie.

Rotterdam, 12 marca (W. A. T.). „Daily News“ donosi z Petersburga: W Instytucie Smolnym potwierdzono wiadomość z Irkucka, że książę Lwow znajduje się w Pekinie, gdzie utworzył nowy rząd rosyjski i czeka wyładowania Japończyków we Władywostoku. Ma on podobno zamiar towarzyszyć wojskom japońskim w ich pochodzie na Syberję. Połączenie telegraficzne Władywostoku z Irkuckiem uległo przerwie. Rząd bolszewicki stara się dodać otuchy Syberji, aby stawiła opór mającemu niebawem nastąpić atakowi. „Prawda“ przykłada wielką wagę do tej wiadomości i uważa, że oznacza ona wojnę przeciwko Japonji. Natomiast „Izwestja“ i inne dzienniki uważają wiadomości te za pozbawione większego znaczenia.

### Uwięzienie ks. Michała.

Genewa, 12 marca (W. A. T.). „Echo de Paris“ donosi o aresztowaniu wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza, oskarżonego o spisek monarchiczny.

Uwięziono go podobno w Instytucie Smolnym.

### Interwencja Japonji na Syberji.

Haga, 12 marca (W. A. T.). „New York World“ donosi z Waszyngtonu: Jest rzeczą pewną, że na Syberję i do Mandżurji wysłane zostaną silne japońskie oddziały wojskowe.

Być może, że uda się utworzyć dywizję rosyjską z żołnierzy rosyjskich, przychylnie usposobionych dla koalicji. Jak słychać, kierownictwo tej dywizji obejmie książę Lwow. Oficerowie, należący do jego otoczenia, prawdopodobnie komenderować będą dywizjami chińskimi, popieranymi przez Japonję.

### Pismo mikada do Wilsona.

Haga, 11 marca (W. A. T.). Z Nowego Yorku donoszą do Londynu, że w dniu 10 b. m. do jednego z portów na oceanie Spokojnym przybyła misja japońska, wioząca pismo odczące mikada do prezydenta Wilsona.

### Prezydent republiki chińskiej ustępuje.

Londyn, 12 marca (W. A. T.). Biuro Reutersa donosi: „Morning Post“ dowiaduje się z Tientsinu, że stosunki polityczne w Chinach doprowadzą do ponownego kryzysu. Podobno prezydent ma ustąpić, gdyż uważa swoje stanowisko za beznadziejne. Nie oznacza to oczywiście, aby obecne przeciwieństwa w Chinach były tak wielkie, iżby to mogło uniemożliwić wspólne postępowanie Japonji i Chin na Syberji.

### Pokój na Bałkanie.

Zurich, 12 marca. Jeden z przebywających tu dyplomatów bałkańskich oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że pomimo zaprzeczeń rządów serbskiego i czarnogórskiego, wkrótce zawarty będzie na Bałkanie pokój powszechny.

### Z giełdy.

Warszawa, d. 12.III 1918 r.

Obligacje m. Warszawy 6%	194,00	183,00
Listy ziemskie 4 1/2%	188,50	185,00
„ „ 4%	—	—
Listy miejskie 5%	175,50	175,25
„ „ 4 1/2%	—	—
Waluta: Ruble (500)	148,70	151,00
„ (100)	171,22	172,50
Korony	64,05	63,95

### Od Administracji.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. naszych prenumeratorów i Agencje pism, że NN. 1, 6, 7 i 8 „Monitora Polskiego“ są już wyczerpane.

## O G Ł O S Z E N I A.

# NASIONA

warzywne, pastewne i kwiatowe  
gwarantowanej dobroci

dostarcza w każdej ilości

SKŁAD NASION

Lehr i S<sup>KA</sup> Warszawa, Żabia 2.

# „WIARUS”

Pismo dla żołnierzy polskich, wydawane przez Komisję Wojskową.

Wychodzi w Warszawie 3 razy miesięcznie: 1-go, 10-go i 20-go, w objętości 1 arkusza druku. Redaktor: Dr. W. Tokarz. Adres Redakcji: Komisja Wojskowa, Królewska 35. Adres Administracji: Księgarnia W. Jakowickiego, Bracka 23.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 1.20 Mk. (1.80 K.), kwartalnie 3 Mk. (5 K.), rocznie 12 Mk. (20 K.).

Dla wojskowych — u kolporterów wojskowych i w Administracji — prenumerata zniżona: miesięcznie 60 fen. (90 hal.), kwartalnie 1.50 Mk. (2.50 K.), rocznie 6 Mk. (10 K.).

Cena pojedynczego zeszytu 40 fen. (60 hal.), dla wojskowych 20 fen. (30 hal.).